

Lag T 500DCE

Filozofią firmy Lag do dnia dzisiejszego jest unikanie sztampy, obłądnych cen i instrumentów, które nie wnoszą nic nowego. W ten sposób do załogi dołączyła grupa utalentowanych projektantów, znudzona stereotypowymi modelami gitar. Sprawdźmy jedno z jej ostatnich dzieł.

testował

Artur Chyb

sprzęt dostarczył:

Lauda Audio

tel. 58 555 06 60

info@lauda-audio.pl

www.lauda-audio.pl



strona producenta:

www.lagguitars.com

opis

Najnowszy i najwyższy model gitary elektroakustycznej z serii Tramontane, z preampem StudioLag Plus i przetwornikiem magnetycznym Nanoflex.

cena

2369 PLN

Model Lag T 500DCE ma dość niską akcję strun. Gitara jest głośna, brzmi szerokim pasmem. Jak na kształt dreadnought przystało, pudło odzywa się dość mocnym basem, lekko schowanym środkiem i przejrzystą górą. Ku mojemu zaskoczeniu, brzmienie nie jest zbyt jasne.

Gitara od pierwszych chwil sprawia pozytywne wrażenie. Instrument pochodzi z serii Tramontane, to najwyższy model owej serii – mam nadzieję, że jeszcze ciekawszy od poprzednich. Lag T 500DCE zbudowany jest z litego drewna, top wykonano ze świerku sitka, o wąskich i gęstych stojkach (co owocuje ostrym, dynamicznym brzmieniem), o gradacji AA.



Wykonana z litego świerku i mahoniu ma studyjny preamp StudioLag Plus z przetwornikiem magnetycznym Nanoflex.

Boki i tył pudła wykonano z palisandru indonezyjskiego. Pudło rezonansowe wykończone zostało na wysoki połysk; mostek i główkę (charakterystyczne kłonowe logo Lag) wykonano z hebanu mozambickiego. Główna uzbrojona jest w klucze o przekładni 18 : 1, które nie mają niepotrzebnych luzów. Kształt korpusu to dreadnought z wycięciem ułatwiającym swobodny dostęp do wysokich pozycji. Na podstrunnicy, wyprodukowanej z palisandru mozambickiego, znajdziemy dwadzieścia celująco nabitych, srebrno-niklowanych progów. Jakość nabicia nie budzi żadnych zastrzeżeń. Miejsce łączenia mahoniowego gryfu (drewno khaya) z pudłem przypada na XIV próg. Kolejnym atutem jest siodelko z czarnego grafitu, zapewnia prawidłowy strój i odpowiednią akcję strun.

Gitara została wykonana bardzo efektywnie i precyzyjnie, trudno doszukać się jakichkolwiek uchybień

czy widocznych mankamentów. Należy wspomnieć, że firma Lag stosuje dobrze wyselekcjonowane materiały jak na tę klasę cenową, co oczywiście odzwierciedla dynamikę i pasmo gitary.

Elektronika

Testowany Lag T 500DCE został zaopatrzony w bardzo ciekawą elektronikę. Zawiera się w niej przetwornik piezo Nanoflex oraz preamp StudioLag Plus. Ten ostatni natychmiast rozbudził moją ciekawość.



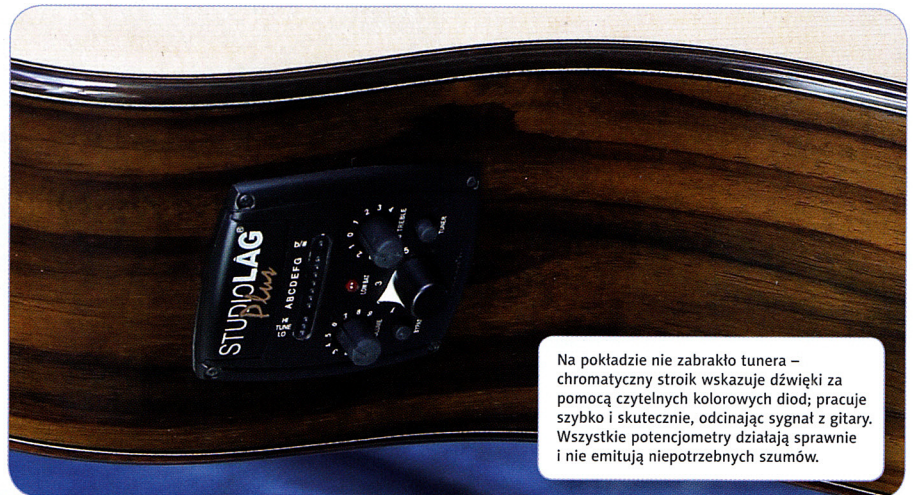
Miejsce łączenia mahoniowej gryfu (drewno khaya) z pudłem przypada na XIV próg. Kolejnym atutem jest siodelko z czarnego grafitu, zapewnia prawidłowy strój i odpowiednią akcję strun.

Mając już w rękach kilka modeli tej ciekawej marki, przyznaję, że producent idzie w coraz lepszym kierunku. Świetne materiały, estetyczny wygląd i dobre wykonanie sprawiają, że po to wiośło sięga się z przyjemnością. Uroda tej gitary idzie w parze z jej brzmieniem.

Nazwa Tramontane
 pochodzi od pomyślnego
 wiatru, który wieje
 w górach na południu
 Francji i znany jest z tego,
 że przepędza chmury
 i złą pogodę, czyniąc
 niebo ciemnobłękitnym
 i rozpogadzającym
 oblicza ludzi, więc może
 zakup tej gitary wart jest
 przemyślenia...

Do regulacji barwy mamy trzy pokręta: volume – odpowiada za głośność, bass treble – reguluje balans pomiędzy niskimi i wysokimi częstotliwościami, oraz pięciopozycyjny przełącznik barw. Producent ustawił w nim pięć brzmień i umieścił je w preampie w formie presetów. Wybieramy preset, dostrajamy pokrętem bass-treble i szukamy swojego brzmienia. W każdym momencie możemy zrezygnować z preampu, wciskając przycisk bypass, gramy wówczas z samym przetwornikiem piezo.

Na pokładzie nie zabrakło tunera – chromatyczny stroik wskazuje dźwięki za pomocą czytelnych kolorowych diod; pracuje szybko i skutecznie, odcinając sygnał z gitary. Wszystkie potencjometry działają sprawnie i nie emitują niepotrzebnych szumów.



Na pokładzie nie zabrakło tunera – chromatyczny stroik wskazuje dźwięki za pomocą czytelnych kolorowych diod; pracuje szybko i skutecznie, odcinając sygnał z gitary. Wszystkie potencjometry działają sprawnie i nie emitują niepotrzebnych szumów.

Gramy

Model Lag T 500DCE ma dość niską akcję strun. Gitara jest głośna, brzmi szerokim pasmem. Jak na kształt dreadnought przystało, pudło odzywa się dość mocnym basem, lekko schowanym środkiem i przejrzystą górą. Ku mojemu zaskoczeniu, brzmienie nie jest zbyt jasne, wręcz przeciwnie – dość ciepłe jak na użyty w budowie instrumentu świerk. Świetnie brzmi przy grze akordami, bas nie zamula. Włączając jednak preamp, słyszymy wyraźną zmianę. Pasma gitary zmienia się na plus.

Jak już wspominałem, preamp oferuje pięć brzmień. Mnie osobiście do gustu przypadły pierwszy i drugi preset, choć pozostałe mogą mieć również szerokie zastosowanie, które wyraźnie różnią się od siebie. Prześledźmy wszystkie brzmienia. Pierwszy preset – natural folk sound – brzmi bardzo naturalnie, żadna częstotliwość zbyt nie wyróżnia, co nie oznacza, że brzmienie jest płaskie i bez wyrazu, wręcz przeciwnie – jest bardzo spójne i śpiewne. Drugi to mellow mids – tu ewidentnie usłyszymy uwypuklony środek, co może przydać się nam np. do grania solówek, ale nie tylko, bo akordy brzmią równie ciekawie, szczególnie przy grze palcami. Pod numerem trzecim kryje się preset o nazwie studio mid-cut effect. W tym ustawieniu producent wyraźnie

wyciął środek, brzmienie jest lekkie, przejrzyste i klarowne, szczególnie przy graniu akordów z pustymi strunami. Miłośnicy fingerstyle nie poczują się pominięci, ponieważ czwarty preset jest właśnie dla nich. Nosi nazwę finger-style picking. Basowe struny stylowo „klangują”, nie powodując dudnienia, w strunach wiolinowych pojawia się charakterystyczna górką z piaskiem. Piąty i ostatni preset producent przeznaczył dla gitarzystów jazzu akustycznego, jednakże miłośnicy bluesowego brzmienia przy odrobinie korekcji (bas i treble) również znajdą tu swoją barwę. Charakteryzuje łagodniejsze, kremowe brzmienie, bardzo podatne na jazzowo-smoothową artykulację. Brzmi to interesująco przy grze staccato. Co ciekawe, preamp nie generuje żadnych szumów – jest stworzony do pracy w studiu, słychać, że producenci dołożyli wiele starań, by tak faktycznie było. Jeśli z jakichś względów nie możemy nagrywać Laga mikrofonem, z powodzeniem uczynimy to liniowo.

Dużą zaletą gitary jest wygodny gryf. Biorąc pod uwagę wszystkie wcześniej wymienione walory, łatwo zrozumieć, dlaczego ten model (i nie tylko ten) jest tak lubiany i ceniony.

Podsumowanie

Mając już w rękach kilka modeli tej ciekawej marki, przynajmniej, że producent idzie w coraz lepszym kierunku. Świetne materiały, estetyczny wygląd i dobre wykonanie sprawiają, że po to wiosło sięga się z przyjemnością. Uroda tej gitary idzie w parze z jej brzmieniem, a niewątpliwie zaskakujący brzmieniowo potencjał może jeszcze bardziej zaskoczyć was po rozegraniu tego zacnego instrumentu. Szkoda tylko, że w zestawie firma nie dołączyła futerału.

Nazwa Tramontane pochodzi od pomyślnego wiatru, który wieje w górach na południu Francji i znany jest z tego, że przepędza chmury i złą pogodę, czyniąc niebo ciemnobłękitnym i rozpogadzającym oblicza ludzi, więc może zakup tej gitary wart jest przemyślenia...



Pudło rezonansowe wykończone zostało na wysoki połysk; mostek i główkę (charakterystyczne klonowe logo Lag) wykonano z hebanu mozambickiego. Kształt korpusu to dreadnought z wycięciem ułatwiającym swobodny dostęp do wysokich pozycji.